

Naum Chmielnicki

Dialektyka kategorii modalnych

Folia Philosophica 1, 69-84

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dialektyka kategorii modalnych

NAUM CHMIELNICKI

Praca ludzka a kategorie modalne

Do grupy kategorii modalnych Immanuel Kant zaliczył trzy pary: możliwość — niemożliwość, istnienie — nieistnienie, konieczność — przypadkowość¹. O znaczeniu tych kategorii decyduje ta okoliczność, że praca ludzka jest działalnością świadomą i celową. Karol Marks pisał: „Pod koniec procesu pracy pojawia się wynik, który przed rozpoczęciem tego procesu istniał już w wyobrażeniu robotnika, a więc istniał już idealnie.”²

Cel pracy nie tylko jest człowiekowi znany z góry i skłania go do podjęcia pracy, lecz również określa sposób jego działalności. Przez cały czas trwania pracy działanie człowieka, jego wysiłek i uwaga są podporządkowane woli osiągnięcia celu. Skuteczność całego wysiłku zależy więc w dużym stopniu od tego, czy cel pracy został wyznaczony realistycznie, czy zostały przy tym wzięte pod uwagę realne możliwości, czy odróżniono to, co istnieje rzeczywiście, od tego, co jest tylko pobożnym życzeniem, czy uwzględniono różnice między zdarzeniami koniecznymi, możliwymi, a przypadkowymi. Toteż kategorie te stosunkowo wcześniej skupiły na sobie uwagę badaczy.

Kategorie modalne u Arystotelesa

W pierwszym okresie rozwoju starożytnej filozofii greckiej, nazwanym przez Jana Legowicza okresem wczesnoprzyrodniczego racjonalizmu greckiego, uwagę kierowano w stronę konieczności i opartej na niej prawidłowości. W koncepcji Heraklita *logos* oznaczał niezmienną prawidłowość regulującą zmiany zachodzące w świecie. Jest to prawo pow-

¹ J. Kant: *Krytyka czystego rozumu*, T. 1. Warszawa 1967, s. 172.

² K. Marks: *Kapitał*, T. 1. Warszawa 1950, s. 189.

szechnej harmonii, której podlegają wszechświat, ziemia i życie ludzkie. *Nous* Anaksagora, jakkolwiek różnie rozumiany i interpretowany, jest raczej elementem materialnym, rozumianym jako immanentna zasada jednorodnej rzeczywistości, lecz porządkująca to wszystko, co się rozwija z wirowego ruchu w Kosmosie. Demokryt wreszcie wręcz twierdził, że nic nie powstaje z przypadku, lecz wszystko z określonej przyczyny i konieczności. Natura — według niego — to wewnętrzny i zewnętrzny porządek rzeczy, niezależny od wszelkiego działania ludzkiego i pochodzący od właściwego im Kosmosu, tj. porządku³. Przyczyną tej fascynacji prawidłowością zmian i uniwersalnym porządkiem Kosmosu było chyba to, że ówczesni Grecy — jak zauważył Fryderyk Engels — „właśnie dlatego, że nie doszli jeszcze do analizy przyrody, ujmują ją jeszcze ogólnie, jako całość. Nie dowodzą szczegółowo powszechnego związku zjawisk, przyrody — jest on dla nich wynikiem bezpośredniej obserwacji.”⁴

Dopiero w filozofii Arystotelesa problematyka możliwości i rzeczywistości wysunęła się na jedno z czołowych miejsc. Do zagadnień tych powracał wielokrotnie: w *Fizyce* i w *Metafizyce*, w *Topikach* i w *Kategoriach* oraz w *Retoryce*. Tkwią one bowiem u podstaw całej filozofii Arystotelesa, zwłaszcza teorii materii i formy oraz czterech przyczyn ruchu.

Materia — jak twierdził Arystoteles — jest to pierwszy substrat każdej rzeczy, z którego ona powstaje w sposób nieprzypadkowy⁵. Materia jest to byt potencjalny, tj. zbiór wielu różnorodnych możliwości. Tak z gleby może wyrosnąć trawa albo drzewo, zboże lub chwasty. Dopiero forma realizuje jedną z tych możliwości, czyniąc z materii określoną rzecz. Forma jest istotą rzeczy, zbiorem istotnych cech gatunkowych. Formą jabłka np. jest nie tylko kształt, ale i zapach, i smak jabłka, i to, że z jego nasion wyrastają nie jakieś dowolne drzewa, lecz właśnie jabłonie. W konkretnej rzeczy materia zawsze występuje w nierozdzielnej jedności z formą. Nawet w myśli trudno oddzielić materię od formy, w rzeczywistości natomiast jest to wręcz niemożliwe. Materia i forma to właściwie jedno i to samo: pierwsza — w potencji, druga — w rzeczywistości⁶.

Możliwości tkwiące w materii wynikają z jej właściwości. Tak np. nie jest możliwe, by z wełny lub drzewa można było wykonać piłę⁷.

³ J. Legowicz: *Filozofia grecko-rzymska. Problemy, źródła i rozwój*. W: J. Legowicz: *Wybrane teksty z historii filozofii. Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*. Warszawa 1968, s. 14—17; J. Legowicz: *Zarys historii filozofii*. Warszawa 1964, s. 24, 28, 31.

⁴ F. Engels: *Dialektyka przyrody*. Warszawa 1952, s. 35.

⁵ Arystoteles: *Fizyka*. Warszawa 1968, I, 9, 192a 31—192b.

⁶ Arystoteles: *Metafizyka*. Moskwa 1932, VIII, 6, 1045b 18.

⁷ Ibidem, VIII, 4, 1044a 15—25.

Współwystępujące możliwości są ze sobą sprzeczne, gdyż realizacja jednej z nich unicestwia pozostałe. Jeżeli z gleby powstało drzewo, to już nie powstanie z niej trawa lub zboże. Kiedy zaś określona możliwość się urzeczywistniła i z gleby powstała trawa lub drzewo, nowa rzeczywistość zawiera nowe możliwości i staje się materią dla dalszych przemian: trawa stanowi paszę dla bydła, drzewo — budulec, z którego może powstać okręt, budynek lub łożo. Trawa jest zatem jednocześnie formą w odniesieniu do gleby, z której bierze pożywienie i którą przekształca w swoją własną substancję, materią zaś w odniesieniu do bydła, które się nią żywi, nadając jej formę wołu⁸.

Arystoteles, jak wiadomo, wyróżniał cztery rodzaje przyczyn: materialną, wynikającą z możliwości zawartych w materii; formalną, w której czynnie przejawia się forma, tworząc „istotę” danej rzeczy; sprawczą, która stanowi źródło ruchu i przekształca możliwość w rzeczywistość; celową, sterującą procesem przemian w ten sposób, by osiągnął on pewny, z góry określony wynik. Tak np. przemiany nasienia rzuconego w glebę konsekwentnie zdążają do ukształtowania określonej rośliny. Tam, gdzie mamy do czynienia z procesem pracy, wszystkie cztery przyczyny można dokładnie określić, tam natomiast, gdzie proces zachodzi bez udziału człowieka, forma jest zarówno przyczyną formalną, jak i sprawczą oraz celową.

Z punktu widzenia kategorii modalności ciekawszy wydaje się podział przyczyn na aktualne i potencjalne. Pierwsze oddziałują bezpośrednio i występują jednocześnie ze swoimi skutkami. Umożliwiają więc dokładne przewidywanie, a nawet naoczną obserwację skutków. Drugie natomiast są przyczynami działającymi poprzez cały łańcuch przemian i stanów pośrednich. W każdym z tych punktów pośrednich istnieją możliwości kilku różnych kierunków przebiegu procesu. Nie da się więc dokładnie przepowiedzieć ostatecznego wyniku zdarzeń, wywołanych przez działanie przyczyny pośredniej.

Inne podejście do tego problemu odróżnia przemiany, które zachodzą „z natury”, od tych, które są wywołane przyczynami „akcydentalnymi”, tj. przypadkowymi. „Z natury” istnieją zwierzęta, rośliny i takie ciała, jak ziemia, powietrze, ogień i woda. „Każdy tego rodzaju przedmiot nosi w sobie zasadę ruchu i spoczynku [...]. Natomiast łóżko, szafa i inne tego rodzaju rzeczy [...], o ile są wytworami kunsztu, nie zdradzają żadnej naturalnej tendencji do zmian.”⁹ Otóż zmiany zachodzące „z natury” są konieczne i mogą być przewidywane z całkowitą pewnością. Zmiany akcydentalne, podobnie jak skutki przyczyn potencjalnych, można przewidywać jedynie na podstawie prawdopodobieństwa. Praw-

⁸ B. A. G. Fuller: *Historia filozofii*. T. 1. Warszawa 1963, s. 183.

⁹ Arystoteles: *Fizyka...*, II, 1, 192b, 8-193b, 21.

dopodobne jest zaś to, co najczęściej zachodzi, lecz w granicach możliwości może także nie nastąpić. Przykładem zdarzenia „z natury” jest zaćmienie Księżyca, przykładem zdarzenia z przyczyn potencjalnych lub przypadku może być nagłe ochłodzenie w środku lata.

Arystoteles nie zaliczał możliwości do kategorii, lecz badał to zjawisko, gdyż przypisywał mu wyjątkowo duże znaczenie. Megaryjczyk Diodon Kronos usiłował udowodnić, że możliwość nie istnieje realnie, istnieje bowiem tylko byt, niebyt natomiast istnieć nie może. Dopóki możliwość nie jest jeszcze rzeczywistym bytem, nie może realnie istnieć, wówczas natomiast, gdy przekształci się w rzeczywistość, przestanie już być możliwością¹⁰. Dyskutując z tym poglądem, Arystoteles twierdził, że możliwość jest bytem potencjalnym, a więc początkiem bytu lub jego źródłem. Byt powstaje bowiem wskutek przekształcania się możliwości w rzeczywistość. Nie istnieje natomiast tylko to, co niemożliwe. Tak np. Sfinks lub Chimera nie mają ani aktualnego, ani potencjalnego bytu, znajdują się poza granicami „królestwa możliwości”, są niemożliwe. Tylko w poezji jest miejsce na „prawdopodobną niemożliwość”¹¹.

Niemożliwość również analizował Arystoteles konkretnie i wyjątkowo wnikliwie. Zwrócił np. uwagę na tę okoliczność, że aczkolwiek dziecko, starzec i eunuch są jednakowo niezdolni do zapłodnienia kobiety, konkretna treść tej niezdolności jest w każdym przypadku inna. W przypadku dziecka niemożliwość zapłodnienia kobiety wynika z tego, że odpowiednia możliwość jeszcze nie dojrzała, w przypadku starca możliwość ta już przeminęła, w przypadku eunucha możliwości po prostu brak.

W rozważaniach o kategoriach modalnych wyraźnie dochodzi do głosu specyficzny realizm Arystotelesa. Jest to realizm niekonsekwentny, ograniczony lub — jak go określa J. Legowicz — „realizm umiarkowany”¹². Niekonsekwencja przejawia się w poszukiwaniu zewnętrznych sprawczych i celowych przyczyn każdego ruchu, co doprowadziło do spekulatywnej teorii o istnieniu Boga, który jest „Pierwszym motorem”. Mimo to jednak znacznie częściej Arystoteles mocno tkwił w realnej rzeczywistości, nie ulegając żadnym błyskotliwym sofizmatom Megaryjczyków. Bronił realnego istnienia możliwości i ruchu, czasu i przestrzeni, realistycznie i uważnie obserwował obiektywną rzeczywistość.

Realizm Arystotelesa umożliwił mu dostrzeżenie dialektyki opisywanych kategorii. Wskazał on na wewnętrzną sprzeczność każdej z osobna możliwości. Możliwość, że zajdzie określone zdarzenie, jest jedno-

¹⁰ Cicero: *O przeznaczeniu. Dzieła filozoficzne*. Warszawa 1961.

¹¹ W. P. Zubow: *Aristotel*. Moskwa 1963, s. 77.

¹² J. Legowicz: *Filozofia grecko-rzymska...*, s. 22—23; J. Legowicz: *Zarys...*, s. 43—47.

cznie możliwością, że zdarzenie to wcale nie powstanie. Całością natomiast rozmaitych możliwości występujących w jakiejś sytuacji stanowi jedną całość, prawdziwą jedność przeciwieństw. Ruch opisywanych kategorii polega na przechodzeniu jednych w drugie. Możliwość staje się rzeczywistością, rzeczywistość rodzi nowe możliwości bądź też, jak w przykładzie z dzieckiem i starcem, z niemożliwości powstaje w zmienionych warunkach możliwość, ta zaś sama z kolei może przeminąć i przekształcić się w niemożliwość. W ten właśnie sposób dochodzi do głosu to, co pozostaje nadal żywe i najciekawsze u Arystotelesa: stawianie problemów, dociekanie, zbliżanie się do logiki Georga Hegla¹³.

Kategorie modalne w filozofii Hegla

W filozofii nowożytnej Kant połączył kategorie możliwości, rzeczywistości i konieczności w grupę kategorii modalnych, zastrzegając się przy tym, że nie wzbogacają one pojęcia „przedmiotu”, lecz wyrażają tylko stosunek przedmiotu do zdolności poznawczej. Pojęcie „przedmiotu” jest określone przez kategorie ilości, jakości i stosunku, lecz nawet gdy jest ono już całkiem zupełne, możemy jeszcze zapytać, czy ten przedmiot jest możliwy, czy także rzeczywisty, czy może nawet konieczny. Kategorie te określają tylko możliwość sądów problematycznych (kiedy uważamy, że coś jest możliwe), asertorycznych (o tym, co rzeczywiste) lub apodyktycznych (o zdarzeniach koniecznych). Mówią więc o naszych zdolnościach poznawczych¹⁴.

Znacznie bardziej poczesne miejsce przypadło kategoriom modalnym w filozofii Hegla. Wynikało to z rewolucyjnego ducha dialektyki heglowskiej, która ujmowała każdą rzeczywistość jako kolejny stopień w nieskończonym procesie rozwoju. Engels przedstawiał to następująco:

„Każdy stopień jest konieczny, a więc usprawiedliwiony w czasie i w warunkach, którym zawdzięcza swe pochodzenie, staje się on jednak przestarzały i nie usprawiedliwiony wobec nowych, wyższych warunków, które rozwijają się stopniowo w jego własnym łonie. Musi on ustąpić miejsca wyższemu stopniowi, który ze swej strony zaczyna z kolei chylić się ku upadkowi i zagładzie.”¹⁵

W procesie tym zasadniczą rolę odgrywa konflikt między rzeczywistością a możliwością. „Rzeczywistość bezpośrednia jest pewną rzeczywistością przeciwstawną pewnej możliwości”¹⁶ — twierdził Hegel. In-

¹³ W. I. Lenin: *Zeszyty filozoficzne*. Warszawa 1956, s. 310.

¹⁴ I. Kant: *Krytyka czystego rozumu...*, s. 165, 387—388.

¹⁵ F. Engels: *Ludwig Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. 2. Warszawa 1949, s. 342.

¹⁶ G. W. F. Hegel: *Nauka logiki*. T. 2. Warszawa 1968, s. 281.

nymi słowy, każda rzecz zawiera w sobie możliwość rozwoju, której nie realizuje jej aktualna rzeczywistość. Im bardziej zaś aktualna rzeczywistość hamuje rozwój możliwości, tym wyraźniej staje się „nieprawdziwa”, zachowawcza, przestarzała, ztraca swą konieczność, rozumność, swe prawo do bytu¹⁷. Równoległe do tego coraz to bardziej realna staje się zawarta w niej możliwość, przekształca się w konieczność, aż wreszcie kiedy wszystkie warunki ku temu w pełni zaistnieją, przekształca się w rzeczywistość. Staje się nową rzeczywistością, rozumną i żywotną, aby z czasem znowu stać się przeszkodą w realizacji nowych możliwości.

Konflikt między rzeczywistością a możliwością nie jest walką tego, co istnieje, z czymś nie istniejącym. Możliwość istnieje bowiem realnie w łonie rzeczywistości, realna rzeczywistość ma więc możliwość równie bezpośrednio w sobie samej¹⁸. Omawiany konflikt wynika przeto z wewnętrznie sprzecznej natury rzeczywistości. Możliwość w niej zawarta nie jest przeciw jej własną możliwością, lecz zapowiedzią i n e j rzeczywistości¹⁹.

Początkową postacią kategorii modalnych są formalna rzeczywistość i formalna możliwość. Formalną nazwał Hegel taką rzeczywistość, która jest tylko bezpośrednią, nierefleksyjną rzeczywistością. Bardziej wnikliwie badanie ujawnia, że jest ona początkowo czymś przypadkowym. Nie jest z konieczności tym, czym jest, lecz może równie dobrze istnieć w jakiejś innej formie. Jej racją bytu jest możliwość. To, co rzeczywiste, jest możliwe²⁰.

Jest to jednak możliwość formalna, pozbawiona wszelkich odniesień — czy to do całokształtu sytuacji, czy też do poszczególnych warunków. W sensie tej formalnej możliwości jest możliwe wszystko, co nie jest sprzeczne z sobą²¹. Zbiór możliwości formalnych stanowi więc różnorodność pozbawioną granic. Formalne rozważanie o tym, że coś jest możliwe, staje się wskutek tego płytkim i pustym zajęciem.

Możliwość zawiera w sobie ponadto negację. Ponieważ coś jest możliwe, możliwe jest również coś innego bądź coś wręcz przeciwnego. Rzeczywistość, dla której racją bytu jest możliwość, pozostaje tylko możliwością. Ze swej strony jednak również możliwość jest rzeczywistością; po pierwsze, musi bowiem istnieć realnie, po drugie zaś, musi

¹⁷ T. Kroński: *Hegel i jego filozofia dziejów. Rozważania wokół Hegla*. Warszawa 1960, s. 122.

¹⁸ G. W. F. Hegel: *Nauka logiki...*, s. 291.

¹⁹ Ibidem, s. 292—293.

²⁰ Ibidem, s. 283.

²¹ Ibidem.

istnieć jako dana rzeczywistość, pojęta jako „warunek” innej rzeczywistości. Przypadkowa jest konkretna postać formalnej rzeczywistości, przypadkowa jest poszczególna możliwość formalna, wyodrębniona z całego zbioru formalności, lecz ich i d e n t y c z n o ść, a więc to, że możliwość jest rzeczywistością, rzeczywistość — ze swej strony tylko możliwością, ten dialektyczny związek możliwości i rzeczywistości jest koniecznością²².

Drugą postacią kategorii modalnych jest realna możliwość, realna rzeczywistość i realna konieczność. Możliwość, rzeczywistość i konieczność są tak długo formalne, dopóki rozważa się je abstrakcyjnie, w oderwaniu od całokształtu aktualnej sytuacji, bądź też dopóki sytuacja jest niejasna, występuje jednocześnie wiele dynamicznych czynników, które działają w rozmaitych kierunkach. W takim stanie rzeczy bardzo różnorodne możliwości mają jednakowe szanse realizacji, każda rzeczywistość może pozostać taką, jaka jest, ale może też przyjąć jakąś inną formę. W miarę dojrzewania sytuacji warunki, które ją wyznaczają, zaczynają układać się w określoną hierarchię. Wyodrębniają się wśród nich bardziej i mniej istotne, o większej i o mniejszej sile działania. Okoliczność ta wywołuje z kolei zmiany w zbiorze formalnych możliwości. Kształtująca się hierarchia warunków faworyzuje niektóre z nich, uniemożliwia inne. Wyodrębniają się bardziej prawdopodobne możliwości i mniej prawdopodobne, aż wreszcie z całego zbioru wyłania się jedna możliwość, wyznaczona jednoznacznie przez całokształt rozmaitych warunków. Jest to możliwość realna, gdyż realna możliwość jest całością warunków²³.

Realizacja tej możliwości, przekształcenie się jej w rzeczywistość jest koniecznością. To, co jest konieczne, nie może być inne, niż jest, a przecież to, co jest realnie możliwe, też nie może być inne, niż jest, gdyż w wyniku tych oto warunków i okoliczności nie może powstać nic innego²⁴. Z realnej możliwości powstaje realna rzeczywistość, tj. rzeczywistość sprzężona z koniecznością. Jest to rzeczywistość pełna życia. Jest przede wszystkim rzeczą o wielu własnościach, rzeczywistością, która utrzymuje się w różnorodności egzystencji. Jest też czynna, gdyż to, co rzeczywiste, może działać. Realna rzeczywistość manifestuje swą treść przez to, co wytwarza²⁵. A jednak nosi w sobie zarodek swego kosztnienia i przemijania, zawiera bowiem w sobie możliwość, która nie jest jej własną możliwością, lecz bytem samym w sobie (tj. możliwością) innej rzeczywistości. Rzeczywistość zawierająca w so-

²² Ibidem, s. 289.

²³ Ibidem, s. 293.

²⁴ Ibidem, s. 295.

²⁵ Ibidem, s. 291.

bie taką możliwością jest rzeczywistością, która ma być zniesiona. Sama więc jest prawdziwą możliwością przekształcenia jej w inną rzeczywistość. Jej rozmaite właściwości tworzą zespół warunków, niezbędnych do powstania nowego stanu rzeczy. Zanika wówczas rzeczywistość określona jako możliwość tego co inne, zanika też możliwość jako rzeczywistość, która nie jest tą rzeczywistością, którą możliwość ona stanowi²⁶.

Dialektyka kategorii modalnych ma więc w interpretacji Hegla wymowę krytyczną. Zamiast tradycyjnego przeciwstawiania konieczności, możliwości i przypadku Hegel ujawnia giętkość tych kategorii, ich zmienność i ruchliwość, ich wzajemne powiązanie i przechodzenie jednych w drugie. Konieczność zakłada rzeczywistość, która jest przypadkowa, gdyż zawiera w swej aktualnej formie nie zrealizowane możliwości. Konieczność jest procesem, w toku którego ta przypadkowa rzeczywistość osiąga swoją adekwatną formę. Każda kategoria modalna stanowi ogniwo wspólnego łańcucha przemian, które niszczą istniejące formy rzeczywistości, aby umożliwić nowym formom realizację swych treści i przejście ze stanu możliwości w rzeczywistość.

Koncepcja ta uwzględnia znaczenie działalności ludzkiej. „To, co istnieje, samo w sobie jest możliwością, potencją, która ze swego wewnętrznego istnienia nie przeszła jeszcze w rzeczywistość. Do tego, by stała się rzeczywistością, potrzebny jest jeszcze drugi czynnik, mianowicie działanie, urzeczywistnienie się — zasadą zaś tego jest wola, działalność człowieka w ogóle.”²⁷ Wielkość Hegla — jak podkreślał Karol Marks — „polega na tym, że uchwycił on istotę pracy i pojmuje człowieka przedmiotowego, człowieka prawdziwego, bo rzeczywistego, jako rezultat jego własnej pracy”²⁸.

Nieprzypadkowe więc było jego zainteresowanie kategoriami modalnymi i bogactwo myśli, które wniósł Hegel do tego, co zaczął ustalać jeszcze Arystoteles. Istotne wydaje się dostrzeżenie różnicy między możliwością realną a możliwością formalną, którą gdzie indziej określa jako możliwość pustą, nie dopisującą rzeczywistości²⁹. Jeszcze bardziej doniosła była analiza dialektyki możliwości, rzeczywistości, konieczności i przypadku, które nawzajem się przeciwstawiają, ale też warunkują się i przekształcają jedno w drugie. I wreszcie, dla teoretycznych podstaw działalności ludzkiej ważne było wykazanie, że powstanie nowej rzeczywistości nie oznacza zakończenia procesu przemian, nowa rzeczy-

²⁶ Ibidem, s. 295.

²⁷ G. W. F. Hegel: *Wykłady z filozofii dziejów*. Warszawa 1958, s. 34.

²⁸ K. Marks: *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.* W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*. T. 1. Warszawa 1960, s. 618.

²⁹ G. W. F. Hegel: *Fenomenologia ducha*. T. 1. Warszawa 1963, s. 382.

wistość rodzi bowiem nowe możliwości, a więc i nowe problemy, trudności, zadania.

Ale uznaniu Marksa dla Hegla nieodłącznie towarzyszyła krytyka. Błędem Hegla było to, że uczynił on z ruchu negacji proces wyłącznie myślowy, zachodzący między jedną abstrakcją a drugą, nie zaś między jednym bytem realnym a drugim³⁰. Abstrakcyjność heglowskich analiz znajduje swój wyraz w języku, który jest trudny do zrozumienia. Abstrakcyjny i — jak się wydaje — wątpliwy, był także wniosek o tym, że realna możliwość może być tylko jedna, a więc jest tym samym, co konieczność.

Kategorie modalne w marksizmie

Karol Marks twierdził, że jego dialektyka jest wprost przeciwstawna heglowskiej. „U Hegla stoi ona na głowie. Trzeba ją postawić na nogi, żeby wyluskać racjonalne ziarno z mistycznej skorupy.”³¹ Spełnić to zadanie można było tylko reinterpretując dialektykę Hegla materialistycznie. Jej kategorie zostały przy tym ujęte jako uniwersalne prawa i formy rozwoju obiektywnego świata, które w wyniku społecznej działalności ludzi znalazły wyraz w świadomości zbiorowej: „Nawet przedmioty najprostszej pewności zmysłowej są mu [człowiekowi — N. Ch.] dane jedynie przez rozwój społeczny, przemysł i stosunki handlowe.”³²

Dzięki takiemu podejściu klasycy marksizmu zdołali znacznie poszerzyć i pogłębić zagadnienie kategorii modalnych. Dostrzegli przy tym problemy pominięte przez poprzednich teoretyków. Tak więc, zamiast Heglowskiego dychotomicznego podziału na formalną i realną możliwość, Marks odróżnia trzy rodzaje możliwości:

1. Możliwość abstrakcyjną, określaną czasem wyrazami: „fantasmagoria”³³, „utopijność”³⁴, „mrzonki”³⁵. Podstawową cechą tej

³⁰ E. Iljenkow: *Logika dialektyczna*. Warszawa 1978, s. 194.

³¹ K. Marks: *Przedmowa do drugiego niemieckiego wydania „Kapitału”*. W: K. Marks: *Kapitał...*, s. 16.

³² K. Marks: *Ideologia niemiecka*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*. T. 3. Warszawa 1961, s. 47.

³³ „»Organiczna« konstrukcja »pieniądza roboczego« oraz »banku narodowego« i »składów roboczych« jest tylko fantasmagorią, w której dogmat zjawia się jako prawo rządzące światem.” K. Marks: *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*. Warszawa 1953, s. 78—79.

³⁴ „Te nowe systemy społeczne były z góry skazane na utopijność”. F. Engels: *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. 2. Warszawa 1949, s. 111.

³⁵ „Tu już naocznie występuje powierzchowność teorii narodnickiej, która — zajęta mrzonkami o »innych drogach« — zgoła niewłaściwie ocenia rzeczywistość [...]” W. Lenin: *Treść ekonomiczna narodnictwa*. W: W. Lenin: *Dzieła*. T. 1. Warszawa 1950, s. 393.

możliwości, podobnie jak „możliwości formalnej” Hegla, stanowi niesprzeczność logiczna. Możliwość ta pozostaje jednak oderwana od realnej rzeczywistości. Ci, którzy ją formułują, nie liczą się z faktami.

2. Możliwość w załączku — realna, lecz niedojrzała. Tak np. immanentne towarom sprzeczności zawierają możliwość kryzysów, lecz „aby ta możliwość stała się rzeczywistością, trzeba całego układu stosunków, które nie istnieją jeszcze na gruncie prostej cyrkulacji towarów”³⁶. Podobnie też robotnicy francuscy w 1848 roku wspólnie z burżuazją dokonali rewolucji lutowej i następnie usiłowali przeforsować swoje interesy obok burżuazji. Wybrali nawet swego przedstawiciela do rządu tymczasowego, aczkolwiek był on tam osamotniony wśród burżuazyjnej większości. Była to zapowiedź przyszłej możliwości samodzielnych wystąpień klasy robotniczej, lecz w 1848 roku francuska klasa robotnicza „nie była jeszcze zdolna do dokonania własnej rewolucji”³⁷.

3. Możliwość realną, wynikającą z całokształtu konkretnej sytuacji.

Wyodrębnienie możliwości załączkowej, niedojrzałej wprowadziło do marksistowskiej dialektyki kategorii modalnych czynnik czasu. Przekształcenie się załączka możliwości w możliwość realną wymaga pewnego czasu, toteż próby sztucznego przyspieszenia tego procesu prowadzą do awanturnictwa. Zwłaszcza Włodzimierz I. Lenin wielokrotnie powracał do tego niebezpieczeństwa, piętnując awanturnictwo rewolucyjne terrorystów, niecierpliwość tych, którzy w latach odplywu fali rewolucyjnej odmawiali działalności w tzw. dumie, frazesy przeciwników Nowej Polityki Ekonomicznej w 1921 roku itp. Polemizując ze zwolennikami połączenia rewolucyjnej partii robotniczej z eserowcami, tj. działaczami partii chłopskiej, Lenin tłumaczył: „Co innego przepowiadać, że eserowskie »centrum« po odpadnięciu enesowców i maksymalistów musi przyjść do esdeków. Co innego zaś — leźć po jabłko, które dopiero dojrzewa, lecz jeszcze nie dojrzało. Albo skrócić kark, łaskawco, albo zepsujecie sobie żołądek niedojrzałymi owocami.”³⁸

Woluntaryzm występuje więc nie tylko wówczas, gdy ludzie myślą swoje pobożne życzenia z rzeczywistym stanem rzeczy, kierując się możliwościami abstrakcyjnymi, lecz również wtedy, gdy niedojrzałą możliwość myślą z możliwością realną.

Jednocześnie jednak dialektyka marksistowska zwalcza fatalizm. Marks i Engels wykazali w *Manifestie komunistycznym*, jak rozwój ka-

³⁶ K. Marks: *Kapitał...*, s. 120.

³⁷ K. Marks: *Walki klasowe we Francji od 1848 r. do 1850 r.* W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. 1. Warszawa 1949, s. 139.

³⁸ W. Lenin: *Kryzys mieńszewizmu*. W: W. Lenin: *Dzieła*. T. 2. Warszawa 1954, s. 351.

pitalizmu doprowadza do sytuacji, w której możliwość jego obalenia staje się koniecznością. Obalenie kapitalizmu oznacza zniesienie rzeczywistości, która krępowała możliwości rozwoju sił wytwórczych, produkcji i osobowości. „Miejsce dawnego społeczeństwa burżuazyjnego z jego klasami i przeciwieństwami klasowymi zajmuje zrzeszenie, w którym swobodny rozwój każdej jednostki jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich.”³⁹

Konieczność, o której tu mowa, wynika z uwzględnienia określonej sumy S warunków niezbędnych do powstania zjawiska A. W skład całokształtu warunków wliczono również działanie ludzi — zarówno tych, którzy sprzyjają zjawisku A, jak i usiłujących nie dopuścić do niego. Przypuśćmy, że któryś ze zwolenników tego zjawiska wycofał się z działania. Jeżeli jego siła nie jest równa zeru, jeżeli jest to zręczny i zdolny pracownik, a nikt go nie zastąpił, wówczas na skutek braku pewnego składnika nie otrzymamy już pełnej sumy S, a więc „zjawisko A nastąpi później, niż przewidywaliśmy, lub w mniej pełnej postaci, niż oczekiwaliśmy, albo nawet nie nastąpi wcale”⁴⁰. Jest to — jak widać — dialektyczna koncepcja konieczności, daleka od fatalizmu. Konieczność w tym ujęciu powstaje wskutek tego, że ludzie nie kierują się w swych działaniach ogólną wolą, nie działają według wspólnego planu. „Działania ich krzyżują się i właśnie dlatego we wszystkich takich społeczeństwach — pisał F. Engels — panuje konieczność, której uzupełnieniem i formą przejawiania się na zewnątrz jest przypadek.”⁴¹

Istnieją przeto obok konieczności również inne, bardziej lub mniej przypadkowe, a przecież prawdopodobne możliwości. Nawet w *Manifestie komunistycznym* występuje twierdzenie, że walka klasowa „za każdym razem kończyła się rewolucyjnym przekształceniem całego społeczeństwa lub też wspólną zagładą walczących klas”⁴². W odróżnieniu od Hegla twórcy marksizmu dostrzegali więc nie tylko jedną realną możliwość, lecz również możliwości konkurencyjne.

Analizując związki między koniecznością a działaniem człowieka, klasycy marksizmu wyjaśnili dialektykę przekształcania się konieczności w wolność. Przyglądając się różnym rodzajom (lub raczej różnym stromom) wolności, można zauważyć, w jaki sposób konieczność stanowi pod-

³⁹ K. Marks, F. Engels: *Manifest komunistyczny*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. 1..., s. 37, 45.

⁴⁰ J. Plechanow: *O roli jednostki w historii*. Warszawa 1951, s. 17.

⁴¹ F. Engels: *List do Starkenburga z dn. 25 I 1894*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. 2..., s. 483.

⁴² K. Marks, F. Engels: *Manifest komunistyczny...*, s. 26.

stawę i niezbędny warunek wolności oraz na jakiej drodze zrozumiana konieczność przekształca się w wolność:

1. Nie na urojonej niezależności od konieczności zawartych w prawach przyrody i rozwoju społecznego polega wolność, lecz na poznaniu tych praw i wykorzystaniu ich do osiągnięcia określonych celów. Poznana i rozumiana konieczność umożliwi więc wolność osiągnięcia zamierzonych celów⁴³.

2. Wolność woli jest to możliwość dokonania wyboru na podstawie znajomości rzeczy. Im bardziej więc zna i rozumie człowiek określoną sytuację, a więc, im bardziej wolny jest jego sąd, z tym większą koniecznością będzie jednoznaczna treść tego sądu. Im mniejsze natomiast rozeznanie, tym większa niepewność, tym bardziej dowolny, a w istocie przypadkowy będzie wybór jednego z wielu sprzecznych rozstrzygnięć⁴⁴. Znajomość rzeczy, a więc poznana konieczność, umożliwia wolność dokonania rozsądnego i trafnego wyboru.

3. Wolność, która — jak definiował Spinoza — polega na działaniu zgodnym z prawami własnej natury⁴⁵, również jest dialektycznie związana z koniecznością. Człowiek, który rozumiał konieczność obalenia ustroju kapitalistycznego i czynnie walczył o jej urzeczywistnienie, działał zgodnie z tym, czego wymagają od niego zarówno jego przynależność społeczna, jak i umysłowość oraz charakter. Jest więc nie tylko narzędziem konieczności, lecz także gorąco pragnie i nie może nie pragnąć jej spełnienia. „Jest to wolność, która utożsamiała się z koniecznością — pisał Jerzy Plechanow — konieczność, która przestoczyła się w wolność.”⁴⁶

4. Wolność wszechstronnego rozwoju jednostki. Jak już wspomniałem, *Manifest komunistyczny*, wykazując, że obalenie kapitalizmu jest nieuchronną koniecznością, definiował socjalizm jako „zrzeszenie, w którym swobodny rozwój każdej jednostki jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich”. Konieczność przekształca się tu w wolność swobodnego rozwoju wszystkich jednostek.

Podobnie i Engels, dyskutując z Dühringiem, twierdził, że przy obecnym stanie rozwoju sił wytwórczych koniecznością stało się zrewolucjonizowanie starego sposobu produkcji i zastąpienie go przez taką organizację, w której praca przestanie być środkiem ujarzmania człowieka, lecz stanie się środkiem jego wyzwolenia, gdyż umożliwi każdemu

⁴³ F. Engels: *Anty Dühring*. Warszawa 1949, s. 112.

⁴⁴ Ibidem, s. 112—113.

⁴⁵ B. Spinoza: *Etyka*. Warszawa 1954.

⁴⁶ J. Plechanow: *O roli jednostki...*, s. 15.

członkowi społeczeństwa rozwój i zastosowanie wszystkich różnorodnych jego fizycznych i umysłowych uzdolnień⁴⁷.

5. Wolność, która jest tworzeniem nowości. Warto wreszcie zatrzymać się przy tej stronie wolności, która nie była bezpośrednio omawiana w pracach klasyków marksizmu, lecz skupiła na sobie uwagę Henri Bergsona, a w Polsce — Sergiusza Hessena. Do autorów tych można bowiem w pełni odnieść uwagę Antonio Gramsciego, że pewne koncepcje ich filozofii byłyby nie do pomyslenia, bez tego historycznego ogniwa, jakie stanowi marksizm. Jest to prawdopodobnie „sprawa wpływów nie uświadomionych, nie wyznawanych jawnie, tych, które oddziaływały właśnie dlatego, że filozofia praktyki stała się czynnikiem kultury współczesnej i wytworzyła — poprzez akcje i reakcje niedostrzegalne i nienatychmiastowe — atmosferę, która odmieniła dawne nawyki myślowe”⁴⁸.

Otóż H. Bergson i S. Hessen definiowali wolność jako tworzenie nowości, nie istniejącej dotychczas w świecie. „Wolny jestem wtedy, gdy jakieś trudne zadanie stojące przede mną rozwiążę po swojemu, tak jakby go nikt inny rozwiązać nie mógł” — pisał S. Hessen⁴⁹. Ten rodzaj wolności jest wielostronnie związany z koniecznością, z jednej bowiem strony, bez znajomości praw i konieczności występujących w danej dziedzinie rzeczywistości nie da się być wynalazcą ani odkrywcą nowych dróg, z drugiej zaś — „wolne czyny różnią się od postępów samowolnych właściwą im, swoistą koniecznością”⁵⁰. Człowiek wolny ma swoją stałą linię postępowania, której pozostaje wierny w ciągu swego życia. Czyn wolny wyraża i tworzy naszą osobowość, zawiera więc w sobie to prawo wewnętrzne, które dany osobnik sam sobie nadał.

Tak oto marksistowska interpretacja dialektyki konieczności i wolności po raz pierwszy wskazuje, jak należy sobie z koniecznością poradzić: skoro poznaliśmy pewną konieczność, od nas zależy zrzucenie jej jarzma, od nas zależy uczynienie konieczności posłuszną niewolnicą rozumu⁵¹.

Ponieważ dla klasyków marksizmu teoria i praktyka stanowiły jedność — nie tylko bowiem wiedza służyła im w ich działalności praktycznej, ale też praktyka była dla nich źródłem głębokiej wiedzy — interesował ich problem skutków działania. Szło przy tym o skutki zamierzone, bezpośrednio, natychmiastowe, lecz także o skutki dalsze, pośred-

⁴⁷ F. Engels: *Anty Dühring...*, s. 288.

⁴⁸ A. Gramsci: *Zagadnienia materializmu historycznego*. W: A. Gramsci: *Pisma wybrane*. T. 1. Warszawa 1961, s. 67—68.

⁴⁹ S. Hessen: *Podstawy pedagogiki*. Warszawa 1935, s. 58.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 60.

⁵¹ J. Plechanow: *Przyczynek do zagadnienia monistycznego pojmowania historii*. Warszawa 1949, s. 230—231.

nie, nie zamierzone i nie przewidziane. Engels przytaczał wiele przykładów tego, jak mści się na nas przyroda za nasze zwycięstwo nad nią. „Każde zwycięstwo daje wprawdzie w pierwszej linii skutki, na które liczyliśmy, ale w drugiej i trzeciej przynosi inne, nie przewidziane następstwa, które nader często przekreślają znaczenie pierwszych.”⁵²

Rzecz jasna, że w życiu społecznym jeszcze częściej można spotkać skutki nie przewidziane o groźnych konsekwencjach. Streszczając zasady teorii marksistowskiej, Antonio Labriola przypominał, że niejednokrotnie organa i funkcje stworzone zrazu dla dobra ogółu ulegają zwyrodnieniu, służąc interesom klik, tajnych związków i band rozbójniczych. „Biorą stąd początek arystokracja i hierarchia” — pisał ten autor⁵³.

Zainteresowanie problematyką skutków pośrednich jest jak gdyby powrotem do omawianych przez Arystotelesa kategorii przyczyn aktualnych i potencjalnych. Wbrew twierdzeniu Arystotelesa o niemożliwości dokładnego przewidywania skutków wywołanych przez przyczyny potencjalne i akcydentalne, twórcy marksizmu wyrażali jednak pewność, że w miarę rozwoju naszej wiedzy uczymy się coraz trafniej rozumieć prawa obiektywnego świata, a także poznawać i przewidywać bliższe i bardziej odległe skutki naszej ingerencji w bieg natury. W życiu społecznym natomiast obalenie ustroju kapitalistycznego powinno stworzyć warunki do tego, by ludzie z pełną świadomością tworzyli własną historię, a uruchamiane przez nich przyczyny społeczne w coraz większej mierze powodowały skutki przez nich zamierzone⁵⁴.

Zakończenie

Krótki przegląd wypowiedzi Arystotelesa, Hegla i twórców marksizmu o możliwości, rzeczywistości, konieczności i przypadku daje obraz rozwoju teorii kategorii modalnych. Arystoteles uważnie analizował możliwość i niemożliwość, istnienie i nieistnienie, konieczność i przypadek, lecz nie zaliczał ich do swego dziesiątkowego podziału kategorii. W filozofii Kanta pojęcia te tworzą odrębną grupę tzw. kategorii modalnych, lecz są tylko miernikiem naszych zdolności poznawczych. W filozofii Hegla są poszczególnymi momentami rozwoju wiecznej idei, w filozofii marksistowskiej — kategoriami obiektywnej rzeczywistości. Dialektyka możliwości, rzeczywistości, konieczności i przypadku stanowi ważną część teorii Arystotelesa. Dalej rozwinął ją Hegel, odróżniając

⁵² F. Engels: *Rola pracy w procesie ucłowieczenia małpy*. W: K. Marks, F. Engels: *Dziela wybrane*. T. 2..., s. 77—78.

⁵³ A. Labriola: *Szkice o materialistycznym pojmowaniu dziejów*. Warszawa 1961, s. 179.

⁵⁴ F. Engels: *Anty Dühring...*, s. 278—279.

возможности формальные от реальных и показывая, как возможность staje się тождественной с действительностью, а необходимость — с волею. В работах создателей марксизма теория модальных категорий выдвигается на одно из первых мест. Несмотря на то что там нет целостного изложения этой теории, высказывания как Маркса, Энгельса, Ленина, так и Плеханова, Лабриоли, Грамши позволяют понять, как были интерпретированы модальные категории и какова была их роль в марксистских анализах конкретных ситуаций. Видно в них м.ин. тенденция к борьбе с волюнтаризмом и фатализмом.

Сейчас теория игр и математическая теория вероятностей работают как измерители, благодаря которым можно сравнивать между собой различные возможности. С другой стороны выдающийся современный философ Николай Хартманн (1882—1950) сделал очень интересный, основательный и подробный анализ проблем возможности и действительности с точки зрения идеализма объективного⁵⁵. К сожалению, из-за нехватки места об этом достижении приходится говорить только вкратце.

⁵⁵ N. Hartmann: *Möglichkeit und Wirklichkeit*. Berlin 1938.

Наум Хмельницки

Диалектика модальных категорий

Резюме

Эффективность человеческих действий зависит, главным образом, от того, основаны ли они на распознавании реальных возможностей, а также — различались ли при анализе ситуации действительность и желания.

Модальные категории привлекали к себе внимание тех мыслителей, которые интересовались процессом труда: Аристотеля, основателя своей теории причин на анализе работы скульптора, Гегеля (как подчеркивал Маркс), уловившего сущность труда и рассматривавшего человека как результат его труда, и, наконец, классиков марксизма, сделавших категорию практики центральной точкой своей философии.

Диалектика этих категорий, сигнализированная Аристотелем и всесторонне исследованная Гегелем, была углублена в высказываниях классиков марксизма и стала орудием борьбы с волюнтаризмом и фаталистическим мировоззрением. Особое внимание классики марксизма посвятили превращению познания необходимости в разные виды и формы свободы.

Naum Chmielnicki

Dialectics of the modal categories

Summary

Effectiveness of human actions depends, in the main, on whether potentialities have been explored, and whether the analysis of the situation discerned the reality from wishful thinking.

The modal categories attracted an attention of those thinkers who were concerned with the work process — Aristotle, who founded his theory of causality on an analysis of a sculptor's work; Hegel, who, as it was pointed out by Marx, got at the exact essence of the work and perceived a man as a result of his work; and Marxist classics who made a category of practice the crux of their philosophy.

Dialectics of those categories constructed by Aristotle, and investigated thoroughly by Hegel, was profoundly interpreted by classics of Marxism, becoming an instrument of struggle against volutarism and fatalist attitudes. Special attention was given by Marxist classics to the transformation of the recognized necessity into various aspects and forms of freedom.